

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

GENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące swobody wiadomości przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botanicka) 16 7.

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 12 czerwca
FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta.

Na froncie Flandrii panowała wczoraz wzmoczona działalność artylerji pod Ypern i na południe od Douve.

Po południu kawalerja angielska natarła na nasze linje na wschód od Messines; tylko szczątki jej powróciły.

Piechota atakująca na południe stamtąd, około majątku Kruis, została odrzucona przy pomocy kontrataku.

W Artois panowała ożywiona działalność ogniowa, szczególnie w zęgięciu pod Lens, oraz na nizinie Scarpy i ku południowi od niej.

Angielskie oddziały wywiadowcze, nacierające około Fromelles, Neuve Chapelle i Aileux, zostały odrzucone.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na zajęte przez nas podczas natarcia na zachód od Cerny w d. 10 czerwca okopy, Francuzi dokonali 5 kontrataków, które wszystkie nie powiodły się z dużymi stratami w rezultacie ognia i walki na bliską metę.

Walka artylerji tylko na północ od Vailly oraz na górze «Zimowej» stała się czasowo bardziej silna.

We wschodniej Szampanji nie powiodły się około Tahure i Vanquois francuskie natarcia wywiadowcze.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Nie zaszły żadne szczególne wypadki.

FRONT WSCHODNI

Nad Dźwiną, około Smorgoń, Baranowicz, szczególnie zaś około Brzeżan i nad Narajówką ożywiła się znowu działalność bojowa.

Front Macedoński.

Pomiędzy jeziorem Prespa, a wchodnią Cerną, jak również od prawego brzegu Wardaru poczynając, aż do jeziora Dojran, artylerja była bardziej czynna, niż w ostatnich czasach.

W miesiącu maju, obfitującym we wzmoczoną działalność bojową, siły zbrojne lotnicze osiągnęły również duże powodzenie przy wykonywaniu swych wielostronnych zadań.

Obok lotników bojowych i piechoty, szczególne usługi oddali niezbędni dla kierowania ogniem i obserwowania go lotnicy artylerji, których działalność była w sposób cenny uzupełniana przez obserwatorów z balonów «captif».

Utraciliśmy na Zachodzie, Wschodzie i na Bałkanach 79 aeroplanów i 9 balonów «captif».

Z pomiędzy straconych aeroplanów nieprzyjacielskich 114 spadło po tej stronie naszych linii, 148 zaś spadło w sposób wyraźny z tamtej strony pozycji nieprzyjacielskich.

Pozatem przeciwnicy utracili 26 balonów «captif», i jeszcze 23 aeroplany były zmuszone do opuszczenia się na ziemię wskutek operacji bojowych.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (12 bm. wiecz. Urzędownie).

We Flandrii panuje obecnie ożywiona walka ogniowa.

Na południo-wschód od Lensu nie powiodły się w walce na bliską metę ataki nieprzyjacielskie.

Poza tem nie zaszło nic ważnego. **BERLIN (11 bm. Urzędownie).** Na oceanie Atlantycznym nasze łodzie podwodne zatopiły 19600 br. t.

Szef sztabu admiralicji marynarki.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 12 czerwca.

FRONT WSCHODNI.

W Galicji wschodniej ponownie wzrosła nieprzyjacielska działalność działowa i lotnicza.

FRONT WŁOSKI.

Walki w «Siedmiu gminach» trwają. Ataki włoskie były skierowane przeciwko Monte Forno, Monte Chiesa i górom pogranicznym na północ stamtąd.

W południowej części tej miejscowości ataki te nie powiodły się już w godzinach popołudniowych, w rezultacie naszego ognia działowego.

Na grzbiecie pogranicznym nasze wojska napotkały silne natarcie przy pomocy walki na bagnety i granaty ręczne.

O północy nieprzyjaciel natarł ponownie ze znacznymi siłami pomiędzy Monte Forno a grzbieciem pogranicznym. Jego zapoczątkowania znowu zostało bezowocne.

Pozatem na froncie włoskim nie zaszło nic ważnego.

FRONT POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Eskaadra aeroplanów włoskich zarzucała bombami Durazzo, przyczem zostało zabitych kilku Albańczyków.

Naczelnik Sztabu generalnego.

WIEDEŃ (10 b. m. W. T. B.) — Bułgarski prezes ministrów, **Radosławow**, przybył z Berlina na krótki pobyt tutaj.

KOLONJA (10 bm. W. T. B.) — «Köln. Zeit.» donosi z Berlina, że konferencja Radosławowa ze sferami miarodajnymi co do spraw bieżących, oraz pozatem aktualnych spraw politycznych i ekonomicznych uwięńczyły się pomyślnym wynikiem.

Jednomysłność co do wspólnej pracy krajów związkowych została przez to zapewniona na przyszłość.

BERLIN (11 b. m. Tel. pryw.) — Na zjeździe postępowej partji ludowej w Prusach, zostały powzięte, według «Berl. Tagebl.» żądania równego prawa wyborczego dla Prus, jak również reformy Izby panów i organizacji administracyjnej. Kwestja prawa wyborczego do instytucji samorządowych, oraz praw wyborczych dla kobiet zostały odłożone.

BERLIN (11 b. m. Tel. pryw.) — Według «Berl. Lokalanz.», b. węgierski prezes ministrów, hr. Tisza, który jest majorem huzarów-honwedów, wkrótce uda się na front.

LONDYN (11 bm. Reuter) — Datowana dnia 9 bm. **odpowiedź rządu angielskiego na notę rosyjską** co do celów wojennych koalicji, brzmi, jak następuje:

«3 go maja rząd Jego Królewskiej Mości otrzymał za pośrednictwem pełnomocnika rosyjskiego notę rządu rosyjskiego z wyjaśnieniem jego polityki wojennej. Odezwa do narodu rosyjskiego, zawierająca się w nocie, oświadcza, że wolna Rosja nie zamierza uciskać innych narodów, ani też odbierać im przynależnego dziedzictwa narodowego, ani zajmować przemocą obcych terenów.

Tym poglądom rząd angielski przyklaskuje z całego serca. Nie rozpoczął on tej wojny, jako wojny zaborczej, i nie kontynuuje jej dla żadnego takiego celu.

Zamiarem rządu angielskiego przy wybuchu wojny była obrona istnienia wszystkich krajów i zmuszenie do poszanowania zobowiązań międzypaństwowych. Do tego celu przyłączyło się jeszcze teraz uwolnienie uciskanych przez obcą przemoc narodowości. Wobec tego rząd angielski cieszy się serdecznie, że wolna Rosja zapowiedziała zamiar uwolnienia Polski, nie tylko tej Polski, która była uciskana przez dawną autokrację rosyjską, lecz zarówno i Polski, znaj-

dującej się pod panowaniem cesarstwa niemieckiego.

Rząd angielski życzy Rosji pomyślnego udania się tego kroku.

Przedewszystkiem musimy dążyć do takiego uregulowania sprawy, które zabezpieczyłoby szczęście i zadowolenie narodów, i które usunęłoby wszelkie słuszne powody do przyszłej wojny.

Rząd angielski godzi się wreszcie ze swymi sprzymierzeńcami rosyjskimi co do przyjęcia i aprobaty zasad, wysuniętych przez prezydenta Wilsona w jego historycznym orędziu do kongresu amerykańskiego.

Są to cele, w imię których walczą ludy brytyjskie, są to zasady, któremi będzie kierować się ich polityka wojenna teraz i w przyszłości.

Rząd angielski sądzi, że umowy, które zawierał co pewien czas ze swymi sprzymierzeńcami, godzą się z temi przewodnimi hasłami.

Ale o ile rząd rosyjski tego pragnie, rząd angielski jest całkowicie gotów do zbadania swych traktatów z wszystkimi sprzymierzeńcami i, o ile będzie potrzeba, do ich zrewidowania.

PETERSBURG (11 bm. P. A. T.) — **Rząd francuski doręczył tutaj notę**, zawierającą te same oświadczenia, co i angielska. Dodaje ona, że Francja, pragnąc odzyskania z powrotem Alzacji i Lotaryngji, które zostały jej uprzednio przemocą wydarte, będzie walczyć wspólnie ze swymi sprzymierzeńcami aż do osiągnięcia zwycięstwa, aby tym prowincjom zabezpieczyć ich prawo na niezmnieszone terytorjum, oraz gospodarczą i polityczną samodzielność.

BERLIN (11 bm. Tel. pryw.) — «Berlin. Morgenpost» donosi z Genewy, że Izba i Senat zostały zwołane na dzień 4 lipca do Wersalu na **zgromadzenie narodowe**, aby wysłuchać na tajnym posiedzeniu sprawozdania rządu co do pomocy amerykańskiej.

BERN (10 czerwca W. T. B.) — Specjalna korespondencja «Matin» twierdzi, że przybyłe onegdaj do Anglii wojska amerykańskie składają się przeważnie z oficerów i specjalistów, którzy mają poczynić przygotowania dla kontyngensów, które potem przybędą.

LONDYN (11 b. m. W. T. B.) — Biuro Reutera donosi z Liverpoolu, że przy pomocy strasznego hałasu zostało tam rozbite zebranie pacyfistyczne, które miało być zmanifestowaniem sympatji dla rewolucji rosyjskiej.

MADRYT (10 b. m. Reuter) — Kryzys ministerjalny jest przypisywany żądaniu obronnej rady piechoty, aby jej decyzje były aprobowane przez rząd bez żadnych zmian. Rząd uważał to za przymus nie do zniesienia i ustąpił.

MADRYT (11 bm. W. T. B.) — Dato podjął się utworzenia nowego gabinetu.

MADRYT (11 bm. Havas). Skład nowego gabinetu jest następujący: prezes ministrów—Dato, sprawy zewnętrzne objął markiz Lema, ministrem sprawiedliwości został Burgos, wojny—generał-kapitan Primo Rivera, marynarki — generał Flores, spraw wewnętrznych Sanchez Guerra, skarbu Bugalla; robot publicznych—Vicente Eza, oświaty—Andrade.

LONDYN (12 bm. W. T. B.) — Reuter dowiadyuje się, że proklamowanie przez Włochy protektoratu nad Albanją jest zarządzeniem wojskowym.

Przyszłość Albanji zostanie uregulowana według uchwał, powziętych na konferencji londyńskiej.

Oredzie Wilsona do Rosji.

WASZYNGTON (10 bm. Reuter) — W komunikacie Wilsona do rządu rosyjskiego, wręconego przez posła amerykańskiego w Petersburgu, powiedziano między innymi:

Wojna przeciw Niemcom została rozpoczęta, chociaż w swem skazaniem na niepowodzenie dążeniu do uniknięcia niemożliwej do ominięcia ostatecznej klęski, niemieccy mężowie stanu użyli wszelkich możliwych środków, a nawet skorzystali z wpływów tych grup i partii międzyswymi poddanych, wobec których nigdy nie zachowywali się ze sprawiedliwością i tolerancyjnie, aby poprzeć pracę agitacyjną po obu brzegach morza, pracę, która miała im zapewnić wpływ w kraju i potęgę zagranicą ze szkodą tych właśnie osób, których do tego użyto.

Ameryka nie dąży do żadnego zysku materialnego, lub powiększenia swego terytorjum w jakikolwiek sposób. Walczy ona o oswobodzenie wszystkich narodów od napaści autokratycznych rządów, których plany mocarstwowe sięgają od Berlina do Bagdadu.

Ta sieć intryg, skierowanych przeciw pokojowi i wolności świata, musi być zerwana. Niesprawiedliwość musi być wynagrodzona a następnie muszą być utworzone odpowiednie gwarancje w celu umożliwienia powrócenia do niej. Nie można zmuszać żadnego narodu do znośnienia jarzma, pod którym on żyć nie chce. Żadne terytorjum nie może zmieniać posiadacza, jak tylko w celu, by tym, którzy go zamieszkują, zapewnić więcej warunków do życia i swobody. Odszkodowania można żądać tylko o tyle, o ile stanowi ono zapłatę za oczywiste minione bezprawia.

Nie może nastąpić żadne przywrócenie mocarstwa oprócz wypadku, gdy ma ona na celu zapewnić pokój światu oraz przyszłą pomyślność i szczęśliwość jego narodu.

Wolne narody świata winny dojść do wspólnego porozumienia, do współpracy praktycznej, wskazanej przez naturę, pracy, która faktycznie zjednoczy ich siły, w celu zapewnienia pokoju i sprawiedliwości w stosunkach wzajemnych między narodami. Zbratanie ludzkości nie powinno być nadal czczym frazesem. Należy mu dać podstawę silną i rzeczywistą. Narody winny urządzić swe życie wspólne i osiągnąć zdatną do czynu społeczność w celu zabezpieczenia tego życia od napaści autokratycznych samolubnych mocarstw.

Letnia ofensywa morska.

Francuzi zdają się liczyć wiele na marynarkę angielską, która, jak się spodziewają, opuści swe bierne pozycje dotychczasowe i zdecyduje się na otwarty bój z łodziami podwodnymi.

O tej letniej morskiej wojnie wiele się obecnie pisze zarówno we fran-

cuskiej, jak i w angielskiej prasie. Tu i tam mowę Ribota, oznajmiającą, że «pokój może wypłynąć tylko ze zwycięstwa», wiąże z projektami morskiej ofensywy. Admirał Degony pisze w «Journal des Debats»: «Wszystko zależy od angielskiej floty. Od czasu, gdy Churchill opuścił naczelne stanowisko w admiralicji, marynarka angielska unika wszelkiej ofensywy. Przyjęła ona za zasadę ściśle defensywną pozycję, która się powoli w zupełną bierność zamieniła. Wielu Anglików wyraża, oczywiście, życzenie, aby nie ryzykowano floty. Ale czyż nie na to budowano ją, aby mierzyła się ona z niebezpieczeństwami? Najwyższy już czas, aby marynarka angielska przypomniała sobie swoje tradycje i pokazała się znowu w blasku sławy. Zwalczenie niemieckich łodzi podwodnych jest sprawą wielkiego znaczenia, większego aniżeli walki lądowe. Przez zwalczenie łodzi podwodnych rozumem wszystkie sposoby przeszkodzenia ich działalności.»

W «Times» pisze lord Desvorough 25 maja: «Nasz kraj posiada na dwaście tygodni zapasów żywności. Żniwa nie są zresztą dalekie. Dostarczą nam one zapasów na nowe dwaście tygodni. W razie więc, gdyby dowóz morski został przerwany, jesteśmy zabezpieczeni na sześć miesięcy. Przyszłość więc zależy od tego, jak długo niemieckie łodzie podwodne będą w możności nam szkodzić.»

Coraz głośniejszy słychać w Anglii domaganie się morskiej ofensywy. Jednakże L. Persius, kapitan morski, przypomina w «Berliner Tageblacie», że jeszcze 31 maja ubiegłego roku wydała admiralicja angielska hasło oszczędzania ludzi i amunicji. Właśnie wtedy, po bitwie pod Skagerrakiem, wyrabiła się poczeka w Anglii opinja o niewystawianiu floty na zbyt widoczne niebezpieczeństwa.

Admirał Morsby pisze w «Manchester Guardian», że nie jest jeszcze rzeczą konieczną kosztowne statki wystawiać na podobne ryzyko. To wywołało ciępkie uwagi o «kunktorstwie admiralicji». «Daily Mail» pisze gniewnie: «Jest nam całkowicie obojętne słyszeć raz po raz, że najgenialniejsze głowy admiralicji wysilają się na rozwiązanie problemu zwalczenia łodzi podwodnych. Pragnęlibyśmy raz wreszcie móc zanotować jakiś sukces.»

Lud angielski jest już znużony tem, że od panów, noszących złote lampasy na ramieniu, słyszy ciągle, iż nie wynaleziono jeszcze środków na nurkowce. Wie on, że istnieje na wszystko sposób w wojnie, a zawiera się on w prostym słowie: walczyć! Panowanie na morzu nie jest żadną tajemnicą, którą daje się przechowywać na wielkich statkach, stojących na kotwicy w portach. Panowanie na morzu jest siłą, która leży w ręku tego, kto umie jej używać.»

I inne pisma angielskie ekscytują admiralicję. Jej system nazywają «strategją nieobecności». Między innymi pisze «New Statesman»: «Potrzeba nam więcej destruktorów morskich. Żądanie to wielokrotnie powtarzaliśmy i raz jeszcze je powtarzamy.»

Od bitwy pod Skagerrakiem nie zachodzi żadna potrzeba budowania wielkich pancerników. Zamiast dreadnoughta można postawić 20 destruktorów. Zaś 100 destruktorów może nam ocalić miesięcznie 200 tysięcy tonn towarów. Sama Ameryka, której siła morska leży w wielkich statkach, nie wiele nam bez destruktorów pomoże.»

Oprócz tych żądań dają się jeszcze słyszeć inne, wymagające nowych prób zniszczenia portów, które statkom podwodnym służą za podstawy operacyjne, zwłaszcza na flandryjskim wybrzeżu i na Helgolandzie.

Jeszcze w lutym pisma petersburskie wspominały o ofensywie morskiej rosyjsko-angielskiej, przedsięwziętej ze wschodu. Taka ofensywa miała być połączona z ogólnym natarciem wojsk lądowych koalicji. Niezawodnie rewolucja rosyjska unicestwiła tę kombinację wysoce złożoną.

Królestwo Polskie.

Jeszcze w sprawie odpowiedzi na memorjał Rady Stanu.

We wczorajszym numerze «Dziennika», zamieściliśmy depeszę ag. tel. Wolffa, podającą w skróceniu deklarację, złożoną przez komisarzy mocarstw okupacyjnych na posiedzeniu tymcz. Rady Stanu w d. 8 bm.

Z urzędowego komunikatu 18 go, zamieszczonego w prasie warszawskiej, a informującego o przebiegu wspomnianego posiedzenia Rady Stanu, dowiadujemy się, że p. 3-ci deklaracji komisarzy mocarstw okupacyjnych brzmiał w całości, jak następuje:

«Mocarstwa Centralne zwracają się zarazem do Rady Stanu z wezwaniem, by wypracowała i przedłożyła im szczegółowe wnioski co do kwestji, w jaki sposób bez naruszenia stanowiska, przysługującego mocarstwom okupacyjnym w myśl prawa międzynarodowego, ma nastąpić oddanie poszczególnych gałęzi administracji Polskim Władzom Centralnym (Ministerstwom) oraz w jaki sposób mają być pokryte koszty tych gałęzi administracji. Temi gałęziami administracji są prócz sądownictwa i szkolnictwa sprawy wyznań, opieka nad nauką i sztuką, dalej z dziedziny gospodarstwa społecznego handel i rolnictwo, z ograniczeniami jakie ze względów wojenno-gospodarczych jeszcze bliżej się oznaczy, organizacja rzemiosł, usunięcie szkód wojennych i odbudowa kraju; wreszcie dobroczynność publiczna i opieka społeczna. Dalej oczekują Mocarstwa Centralne przedstawienia przez Radę Stanu osobistości, której — aż do chwili ustanowienia Regenta — ma być poruczone naczelne kierownictwo oddanych Państwu Polskiemu gałęzi administracji; rządy przypuszczają, że przedewszystkiem będzie wzięte pod rozwagę desygnowanie na te stanowisko, przewodniczącego Tymczasowej Rady Stanu Marszałka Koronnego.»

Na zgłoszone przez Marszałka Koronnego ustne zapytanie co do udziału Rady Stanu i władz polskich w sprawie apro wizacji, Ces. Niem. Komisarz Rządowy oświadczył:

«Zarząd Niemiecki stoi na tym stanowisku, że sprawa zaopatrywania krajowej ludności w środki żywności, a zwłaszcza rozdział nadwyżki i środków żywności wchodzi w zakres gospodarstwa społecznego w myśl punktu trzeciego złożonego oświadczenia. Dlatego Zarząd Niemiecki zastosuje się do wniosków Rady Stanu w tych sprawach w mierze możliwej przy obecnych wyjątkowych stosunkach i da przez to organom rządowym, które Rada Stanu ma utworzyć, możność współdziałania przy rozwiązaniu tej ważnej kwestji.»

Ces. Kr. Komisarz Rządowy Austro-Węgierski złożył następujące oświadczenie:

Do tego oświadczenia Ces. Niem. Komisarza Rząd. przyłączam się w zupełności. Odpowiada ono zapatrywaniu mego rządu, iż społeczeństwu powinna być dana możność współdziałania w sprawie wyżywienia ludności. Nadmieniam przytem, że generalne Gubernatorstwo w Lublinie zajmuje się już wprowadzeniem w życie tych intencji.»

Na powyższem Marszałek Koronny zamknął posiedzenie.

Zamknięcie powiatowych urzędów zaciągu do wojska.

Z rozporządzenia Cesarsko-niemieckiego generalnego gubernatorstwa warszawskiego (wydziału polskiej siły zbrojnej) dnia 14 bm. będą zamknięte aż do odwołania w całym kraju, powiatowe urzędy zaciągu do wojska polskiego i lokalne biura zgłoszeń. Motywy tego rozporządzenia są takie, że przegląd dotychczas zapisanych ochotników do wojska polskiego już się skończył i przyjęci ochotnicy zostali wcieleni do polskich oddziałów wojskowych, natomiast z powodu zbliżających się żniw potrzebne będą siły robocze w kraju; dla tego nie jest przewidywane odrywanie nowych mężczyzn od pracy.

Główne urzędy zaciągu do wojska polskiego, tak zw. gubernjalne, oraz krajowy inspektorat w Warszawie pozostają w dalszym ciągu czynne. Ochotnicy do wojska polskiego będą nadal przyjmowani, ale już tylko przez główne urzędy zaciągowe.

Austro-Węgry.

Domniemany skład gabinetu Esterhazego.

«Berl. Tag.» informuje, że w kołach bliskich hr. Esterhazemu kursuje następująca lista nowego gabinetu:

Prezydium — hr. Maurycy Esterhazy. Sprawy wewnętrzne — Ludwik Navay lub Gabryel Ugron.

Sprawiedliwość — prezes senatu kurji królewskiej, dr. Grecsak.

Minister honwedów—feldm. Szurmag, a sekretarz stanu Franciszek Bolgar. Handel — hr. Bela Szerenyi, lub Jan Toth. Rolnictwo—Jan Toth lub hr. Szerenyi. Finanse — dyrektor banku austro-węgierskiego, Aleksander Popovics. Minister dworu król.—ks. Windischgraetz, lub hr. Hunyady.

Minister do spraw społeczn. (nowy) dr. Vaszony. Minister do spraw odbudowania Siedmiogrodu (nowy) hr. Stefan Bethlen. Minister dróg żelaznych (nowy) hr. Bathany.

Gabinet ten opierać się będzie na dotychczasowej opozycji. Jednym z najwybitniejszych członków gabinetu będzie Vaszony, znany przywódca demokratów, świetny mówca, który nadawać będzie barwę całemu gabinetowi.

Anglja.

Stosunek Anglii do Austrii.

«Westminster Gazette», wpływowy organ rządu angielskiego, pisze:

«Istnieje w Izbie gmin zamiar jasnego określenia różnicy zatargów pomiędzy Anglią i Austro-Węgrami. Należy stwierdzić, że koalicja bez względu na to, czego zażąda od Niemiec, wcale nie myśli o rozdzieleniu Austro-Węgier.»

«Ponieważ mowy lorda Cecila i Asquitha o aneksjach mogłyby wywołać złe zrozumienie tej kwestji, należy wyraźnie zaznaczyć, że Anglja, aczkolwiek popiera pretensje Włoch i żąda odbudowania Serbji i Czarnogóry, na kwestje sporne z Austro-Węgrami zapatruje się z innego stanowiska.»

Marynarze przeciwko wyjazdowi delegatów socjalistycznych do Rosji.

Biuro Reutera donosi, że na wiecu protestującym, który się odbył w Londynie na Trafalgar Square przeciwko podróży Ramsaya Macdonalda do Petersburga, przewodniczący odczytał wśród ogólnego entuzjazmu depeszę przedstawicieli związku marynarzy i palaczy, głoszącą: «Trzymamy Macdonalda i Jowetta w niewoli. Marynarze nie chcą ich wieść.»

Biuro Reuters donosi dalej, że oprócz Ramsaya Macdonalda i Jowetta, przedstawicieli niezależnej partii robotniczej, pomiędzy podróżnymi, dla których wyruszenie w drogę jest niemożliwe wskutek odmowy marynarzy, znajdują się również członek parlamentu, George Roberts, przedstawiciel liberalnej partii robotniczej, Carter i Robertson, oraz znane sufrażystki, lady Pankhurst i miss Kemney.

ROSJA.

Nowe przesilenie rządowe grozi?

«B. Z. am Mittag» donosi z Lugano pod datą 11 bm., że, według informacji z Petersburga, otrzymanych przez «Corriere della Sera», w ciągu bież. tygodnia należy oczekiwać ponownej zmiany rządu. Znaczna liczba wiernych wojsk została już skoncentrowana w Petersburgu, aby stłumić jaknajprędzej ekscesy skrajnych partji. Moskwa jest już pozyskana.

Pożądane jaknajprędzszemu zwołanie konstytuancy.

BERLIN (11 bm. Tel. pryw.) — Na zebraniu wyłonionej w Petersburgu specjalnej komisji w celu przygotowania konstytuancy, prezes ministrów, ks. Lwow, oświadczył, że w społeczeństwie istnieje nastroj na rzecz jaknajprędzszego zwołania konstytuancy.

Włosianie przeciwko pokojowi separatystycznemu.

PETERSBURG (9 bm. P. T. A.) — Zgromadzenie delegatów włosciańskich oświadcza w jednej ze swych rezolucji:

«Włosianie dążą do bezpośrednio go pokoju bez aneksji i odszkodowań oraz z prawem każdego narodu na samookreślenie się.

Międzypaństwowe umowy i stosunki muszą być poddane zbadaniu przez zainteresowane narody, spory zaś winny być regulowane przez sądy międzypaństwowe.

Zebranie odrzuca wszelką myśl o pokoju separatystycznym i nawołuje armje do uległości swobodnej dyscyplinie i obrony rewolucyjnej Rosji włosciań i żołnierzy.

PETERSBURG (10 bm. P. T. A.) — Kongres delegatów włosciańskich z całej Rosji powziął uchwałę, że przyszłą formą politycznego ustroju Rosji winna być **demokratyczna republika związkowa.**

Propozycja pokojowa ks. Krapotkina

«Voss. Ztg.» donosi z Chrystjanji, że ks. Krapotkin, znany rosyjski rewolucjonista, w drodze z Londynu do Rosji zatrzymał się tam i w dn. 11 czerwca w całej porannej prasie ogłasza artykuł o możliwości pokoju, w którym między innymi domaga się ustąpienia całej Alzacji i Lotaryngji dla Francji, o ile ludność tych prowincji życzy sobie tego, następnie wolnej, niezależnej pod każdym względem i od Niemiec republiki polskiej, z dołączeniem do niej tych austriackich i pruskich terenów, które niegdyś do Polski należały, oraz niezamierzającego portu na Bałtyku dla tej Polski. Dla Serbji domaga się Krapotkin tego samego. Następnie żąda on niepodległości Azji Mniejszej. Krapotkin sądzi, że o zrealizowanie tego programu starać się winny także wszystkie narody neutralne.

Zjazd handlowo-przemysłowy a wojna.

PETERSBURG (9 bm. W.T.B.) — Niedawno zwołany zjazd handlowo-przemysłowy na swem pierwszym po-

siedzeniu opracował brzmienie oświadczenia do sprzymierzeńców, w myśl którego handel i przemysł rosyjski jest zupełnie świadom konieczności kontynuowania wojny łącznie ze sprzymierzeńcami aż do czasu osiągnięcia zwycięstwa nad Niemcami.

Rokosz w Kronsztadzie.

Jak donosi «Berlin. Lokalanze.» z Lugano, «Corriere della Sera» dowiaduje się z Petersburga, że grupy marynarzy z Kronsztadtu udały się Oranienbaumu, aby zaważać tamtejszy garnizon forteczny do przyłączenia się do ruchu kronsztadzkiego.

W Petersburgu powstały tajemnicze pożary. Tłum przypisuje winę klasom posiadającym. Próba pogromu bogatych nie powiodła się.

«Tägl. Rundschau» dowiaduje się ze Sztokholmu, że według prywatnych wiadomości z Petersburga, statki znajdującej się zwykle w Kronsztadzie floty Bałtyckiej ostrzeliwały podobno Petersburg (?).

Kontrola nad ministerjum spraw zagranicznych.

«Utro Rossii» z dn. 17-go maja donosi, że członek rady robotniczej, socjal-rewolucjonista Aksentjew, który jako przedstawiciel komisji wykonawczej wstąpił do ministerjum spraw zagranicznych, został dyrektorem ministerjum. Jednym słowem na przyszłość cała urzędowa korespondencja ministerjum spraw zagranicznych z obcymi rządami przechodzić będzie przez jego ręce. W ten sposób wprowadzona została faktyczna kontrola rady robotników i żołnierzy nad ministerjum do spraw zagranicznych. Sprawy polityki zagranicznej na przyszłość będą przedmiotem obrad całego rządu tymczasowego i przez niego będą kierowane. Minister spraw zagranicznych i jego ministerjum pełnić będą tylko rolę wykonawczą.

Przeciwko powrotowi emigrantów przez Niemcy.

PETERSBURG (11 bm. P. T. A.) «Russkaja Wola» podobno dowiaduje się ze źródła kompetentnego, że powrót emigrantów rosyjskich z krajów neutralnych do Rosji przez Niemcy będzie zakazany, na podstawie, mianowicie, istniejącego prawa, że osoby, które podczas wojny bawiły w kraju nieprzyjacielskim, bez specjalnej kontroli i śledztwa nie mają prawa wkroczyć na terytorjum rosyjskie.

Obecna rola socjalistów.

«Daily Chronicle» donosi z Petersburga, że socjaliści rosyjscy chcą obecnie podzielić Europę na dwa obozy: burżuazyjny i proletariatu. Chcą oni w ten sposób usunąć narodowe różnice i wyrwać wojnie grunt z pod nóg.

Rosjanie wzywają swych towarzyszy belgijskich, francuskich i angielskich, aby nie zużywali swych sił na udział w wojnie, lecz by troszczyli się o przeprowadzenie zasady klasowej i w ten sposób doprowadzili do pokoju.

«Daily Chronicle» sądzi, że Rosjanie idą za daleko i szkodzą wskutek tego takiemu pokojowi demokratycznemu jakiemu go sobie koalicja wyobraża.

Armja ukraińska.

«Voss. Ztg.» donosi ze Sztokholmu, że w Kijowie zorganizował się sztab generalny armji ukraińskiej. Sztab ten udał się do Petersburga, aby — jak głosi odezwa do ludności — zażądać od rządu natychmiastowego ogłoszenia autonomji Ukrainy przez akt rządowy, zorganizowania oddzielnej armji ukraińskiej i zakrainizowania floty czarnomorskiej, oraz części floty bałtyckiej.

Pożary w Petersburgu.

«Voss. Ztg.» donosi ze Sztokholmu, że jak donoszą dodatkowo rów-

nocześnie z wybuchem w Petersburgu powstał olbrzymi pożar, który zniszczył trzy olbrzymie budynki fabryczne b. fabryki fortepjanów Schrödera, gdzie obecnie wyrabiano bombomioty, miny itd. Straty materialne przez ten pożar wyrządzone obliczają na 2 miliony rubli.

Głód w Finlandji.

Gazeta sztokholmska «Svenska Dagbladet» donosi z Haparandy, że w północnej Finlandji panuje obecnie prawdziwy głód. W całych okręgach zapasy zboża są wyczerpane.

Biedna ludność w wielu miejscach zaczęła używać do wypieku wypieku chleba mąki z kory drzewnej.

Na Bałkanach.

Radosławow o sylusoji.

Bułgarski prezes ministrów Radosławow w rozmowie z korespondentem «Lok. Anz.» oświadczył, że Bułgarja mogłaby poprowadzić ofensywę przeciw Sarraillowi z powodzeniem, ale nie chce przenosić walki na terytorjum Grecji. Państwa centralne nie chcą naruszać niczyjej neutralności, jak to czyni koalicja.

Ze świata.

Stauning o konferencji sztokholmskiej i o Rosji.

«Berl. Tag.» donosi ze Sztokholmu: Duński minister Stauning, który bawi w Sztokholmie jako delegat socjalistyczny i był obecny na obradach z Niemcami, oświadczył przedstawicielowi «B. T.», że uważa te rokowania za bardzo ważne, ponieważ mogą mieć one wpływ na rokowania z Francuzami i Anglikami. Sądzi on, że francuscy i angielscy delegaci przybędą do Sztokholmu w celu rokowań z komitetem skandynawsko-holenderskim. Konferencję między socjalistami niemieckimi i francuskimi uważa on za wykluczoną. Ameryka publikuje swe cele wojenne zupełnie na darmo. Wojna jej jest również wojną kapitalistyczną i odciąga pokój. Carski despotyzm ustąpił na rzecz demokratycznego rządu, który jednak chce dotrzymać zobowiązań i umów, zawartych przez carat i wytrwać do końca wojny z koalicją. Nie ulega wątpliwości, że rewolucja rosyjska z każdym dniem idzie bardziej na lewo, ale rząd umie postępować dyplomatycznie z narodem. Ponosi on tu i owdzie ofiary, aby go ułagodzić. Taką ofiarą jest Milukow. Możliwość pokoju separatystycznego byłaby dopiero wówczas, gdyby rosyjski rząd tymczasowy został obalony i proletariatu natychmiast wysłał delegatów pokojowych do Niemiec. Konferencja sztokholmska nie stworzy pokoju, ale da drogę do niego oraz powoła konferencję dyplomatyczną, z którą się połączy. Celem konferencji jest odbudowanie międzynarodowki i utworzenie bloku przeciw kapitalizmowi i militarizmowi w przyszłości.

Jeszcze jedna konferencja międzynarodowa.

Szwedzkie biuro telegr. donosi ze Sztokholmu w dn. 8-go czerwca, że otwarta tam została konferencja międzynarodowa związków zawodowych Holandji, Danii, Norwegji, Szwecji, Finlandji, Niemiec, Austrii, Węgier i Bułgarji. Konferencja ta zwołuje międzynarodowy kongres do Szwajcarii we wrześniu 1917 r. Każdy kraj ma przysłać 10 delegatów. Kongres postanowił wysłać depezę do prezesa związków zawodowych Francji pozdrawiając uchwały zjazdu z lipca 1916 r., jako oznakę usunięcia przegród, dzielącą klasę robotniczą podczas wojny, oraz depezę do rady robotników i żołnierzy w Petersburgu, zapraszając ją na kongres w Szwajcarii.

Przed trybunałem rewolucji.

Losy rodziny cesarskiej.

Zwolna przygotowuje się w Petersburgu cały szereg procesów politycznych, które mają wyjaśnić i napiętnować błędy i występki dawnego systemu. Pierwszy z nich mógłby zaprowadzić na ławę oskarżonych członków rodziny panującej, a przede wszystkim cesarżową.

Interesujące w tej mierze szczegóły podaje ze Sztokholmu korespondent «Czasu».

Los rodziny cesarskiej nie jest jeszcze rozstrzygnięty, dopóki jednak w gabinecie przeważają żywioły parlamentarne, do których należy zaliczyć i Kierenskiego, rząd uczyni wszystko, aby nie dopuścić do gwałtownych kroków. Co do cesarżowej, istnieje przeciwko niej bardzo silna niechęć, nawet w kołach «burżuazyjnych», które jej zarzucają fatalny wpływ na cesarza, stosunek do Rasputina i szkodliwe wtrącanie się do spraw politycznych.

Nastroj tłumów jest nadal bardzo wrogi. Gdyby jakiś nowy przewrót oddał choćby na parę dni władzę w ręce ulicznych rewolucjonistów, możnaby się obawiać najgorszych następstw dla b. cesarżowej.

Rewizja u wielkich księżąt.

Co do innych członków rodziny panującej, pozostają oni pod ścisłą i przykrą kontrolą tak zwanej opinji publicznej. Powyznaczano im przeważnie stałe miejsca pobytu, których nie mogą opuszczać bez wyraźnego pozwolenia rządu, a oprócz tego ich korespondencja podlega cenzurze, wykonywanej dość brutalnie przez rewolucyjnych urzędników. Każda denuncjacja pociąga za sobą rewizję domowe. Doznali tego niedawno wielki książę Mikołaj Mikołajewicz i cesarżowa matka, przebywający obecnie w swych posiadłościach na Krymie. Symferopolski komitet wykonawczy otrzymał doniesienie, że wielki książę i ex cesarżowa porozumiewają się za pomocą szyfrowanych listów ze zwolennikami kontr-rewolucji. Urządzono nagłą rewizję w ich pałacach; nie znaleziono jednak nic podejrzanego. Dalsze dochodzenie wykazało, że donos pochodził od jakiejś telegrafistki z Jałty, która chciała starej cesarżowej dokuczyć. Również materialne położenie wielkich księżąt i ich rodzin jest niezbyt świetne.

Otrzymywali oni dotychczas wysokie pensje z dochodów dóbr cesarskich, które teraz ustały. Rząd tymczasowy nie tylko zamknął listę cywilną, ale uznał wszystkie majątki apanażowe «udielne» za własność państwa. Trzeba zaś wziąć pod uwagę, że w samej tylko Azji Środkowej i zachodniej Syberji posiadał car przeszło dwa miliony dziesięciu najlepszej ziemi, nie licząc kopalń i zakładów przemysłowych.

Bardzo rozległe i inatratne są również dobra udzielne na Wołyniu, Podolu, i Ukrainie, wykupione wyłącznie od Polaków, ale też przeważnie przez nich dzierżawione. Dochody z tych dóbr uzupełniały listę cywilną i służyły do utrzymania dalszych członków rodziny cesarskiej. — Obecnie wielcy księżęta są ograniczeni do plac, jakie im się należą z tytułu stanowisk, zajmowanych poprzednio w armji i administracji i do dochodów z prywatnych posiadłości. Car posiada wprawdzie znaczne kapitały, ale te są ułokowane w Paryżu i Londynie i na razie nie można z nich korzystać. Co prawda, utrzymanie dworu kosztuje obecnie bardzo mało, gdyż służbę w Carskim Sióle zmniejszono do najskromniejszych potrzeb.

Oskarżenia ministrowie.

Ewentualny proces carowej jest ściśle związany z dochodzeniem, toczącym się przeciwko ostatniemu mi-

ministrowi spraw wewn. Mikołaja II, Protopopowowi, a po części z procesem Suchomlinowa.

Rząd tymczasowy ustanowił nadzwyczajną komisję śledczą, która bada postępowanie wszystkich ministrów i wyższych urzędników z okresu wojny. Przeciwno Protopopowowi podniesiono oskarżenie o zdradę stanu głównie z powodu jego podróży do Sztokholmu. W Petersburgu utrzymują, że Protopopowa wysłała do Sztokholmu carowa celem układów w sprawie odrębnego pokoju bez wiedzy Damy i sprzymierzeńców.

Bezpośrednio po powrocie ze Sztokholmu, Protopopow został mianowany ministrem spraw wewnętrznych i był wzywany często do Carskiego Sioła na posiedzenia narady z carem. Panuje przekonanie, że służył za pośrednika carowej jej w tajnych stosunkach z zagranicą, ale pewnym jest tylko, że miał bardzo przewrotne plany co do spraw wewnętrznych.

Zamierzał mianowicie spowodować wybuch rozruchów w Petersburgu, krwawo je stłumić, Dumę rozpedzić, i przywrócić rządu nieograniczone. On to właśnie kazał na strychach i dachach wszystkich gmachów publicznych postawić karabiny maszynowe, aby wystrzelać tłumy demonstrujące na ulicach; odjęto zatem armii 300 kartaczożnic, w chwili, gdy najbardziej były potrzebne na froncie; nie przewidział tylko Protopopow, że załoga petersburska, że nawet pułki gwardyjskie staną po stronie rewolucji.

Obok Protopopowa dwaj inni ministrowie, Chwostow i Szczegłowitow, będą pociągnięci do odpowiedzialności za nielegalne zarządzenia, wydawane podczas wojny. Golicyń, prezes gabinetu przy wybuchu rewolucji, został wypuszczony na wolność jako figurant bez znaczenia.

Generałowie przed sądem.

Inną kategorię mają stanowić procesy przeciwko generałom, którzy jak

Rieman, Kurlow i kilku innych odznaczali się przy okrutnym tłumieniu rewolucji 1905 r. — Śledztwa przeciwko tym bohaterom dawnego systemu nie są jeszcze ukończone. Sprawy powyższe dojrzejają dopiero; proces Suchomlinowa doszedł już do aktu oskarżenia, który podnosi przeciw b. ministrowi wojny dwojakie zarzuty: niedbalstwo, ewentualnie przedajność podczas urzędowania i udział w zdradzie stanu.

Dziś już powszechnie wiadomo, że Rosjanie przegrali kampanję galicyjską głównie wskutek złej organizacji artylerji i braku amunicji. Akt oskarżenia dowodzi, że Suchomlinow, który był wówczas ministrem wojny, nie tylko nie postarał się o powiększenie fabrykacji pocisków, ale dając uspokajające zapewnienia generalnemu sztabowi i wojskowemu pełnomocnikowi sprzymierzeńców, wprowadził w błąd kierownictwo armji i spowodował klęskę. — Niemożliwość Suchomlinowa była w armji znana już w chwili, kiedy otrzymał nominację na ministra; pamiętać jednak należy, że i w państwach centralnych nie przewidziano tak olbrzymiego zużycia amunicji, jakie nastąpiło podczas wojny obecnej; tylko, że tam umiano sobie w porę poradzić, podczas gdy rządowa organizacja administracji wojskowej w Rosji nie pozwoliła na szybsze wypełnienie braków. Chodzi tylko o to czy Suchomlinow brał udział w niejasnych spekulacjach członków komitetu artyleryjskiego, w pierwszej linii odpowiedzialnego za wyrób pocisków i ładunków. Jak we wszystkich instytucjach publicznych w Rosji, i w tym komitecie praktykowało się łapownictwo na wielką skalę, a fabrykanci i dostawcy okupywali różne ulgi poważnymi kwotami, z wielką szkodą dla armji.

Jest bardzo prawdopodobne, że Suchomlinow, który był przełożonym komitetu, czerpał stamtąd pewne zyski, chociaż na swoje niesprawiedliwe-

nie może przytoczyć, że jego poprzednicy postępowali tak samo.

KRONIKA

KALENDARZY

Dziś: Antoniego Pad.
Jutro: Bazylego Wielk.
Pojutrze: Najśw. Serca Jezusa.
Wschód słońca—o g. 3 m. 25.
Zachód słońca—o g. 8 m. 34.

Z WILNA

— **Stow. Naucz. i Wych.** urządza w niedzielę, dn. 17 czerwca, w cyrku na Łukiskach, na swoje schronisko, przedstawienie ludowe w 2 ch aktach ze śpiewami i tańcami p. t. «Wesele Zosi». Pełna humoru treść, wesołe piosenki, chór, barwne stroje krakowskie, wiejska kapela—złożą się na całość pełną życia, a niska cena biletów—sądźmy—zachęci wszystkich do złożenia swego grosza na cel tak pożyteczny—pozostających obecnie bez pracy, oraz zarazem do miłego spędzenia wieczoru.

Sztuka reżyserowana przez W. Stanisławską, tańce pod kierunkiem p. Ciesielskiego, dają rekojmie, że widowisko pod względem artystycznym nie pozostawi nic do życzenia.

Bilety w cenie od 3 mk. do 20 fen. są do nabycia w cukierni Sztalla («Czerwonego») róg Tatarskiej i 5-to Jerskiej.

— **Wieczór muzyki kameralnej.** Zaszczynie znany publiczności naszej kwartet «m. Moniuszki» rozpoczyna z dn. 16 bm. swój letni sezon. Dnia tego dany będzie w sali «Lutni» koncert, na który złożą się: kwartet Beethovena, trio Mendelsohna i kwartet Schuberta. Rzeczy te dotychczas przez powyższy zespół nie były wykonywane i stanowią poniekąd nowość dla Wilna.

Koncert rozpocznie się o godz. 8 i pół. Bilety uprawniają do powrotu po 10-ej wiecz. — **Podwójne morderstwo.** Z wydziału policji kryminalnej nadsyłają nam, co następuje:

W domu przy ul. Zaręczce 42 znaleziono trupa mężczyzny i dziewczynki około lat 8. O morderstwo posądzona jest mieszkająca tam Zofia Szymkowa, z domu Romol. W dn. 7 bm. uciekła ona ze swymi dziećmi, dwoma chłopcami lat 9 i 13, oraz dziewczynką lat 9-ciu i prawdopodobnie ukryła się w Wilnie, albo okolicy. Morderczyni jest Polką, 43 lat wieku, 1,55 m. wzrostu, średniej tury, o bladej twarzy i blond włosach, chodziła bosą i okrywała się czarną chustką.

Wszystkie osoby, które znały Szymkową, są z nią spokrewnione, lub miały z nią sto-

unki, winny niezwłocznie zgłosić się do policji kryminalnej, Dominikańska 1, pokój 89. Zgłosić się winny również wszystkie osoby, które coś o morderstwie wiedzą, szczególnie ci, którzy widzieli Szymkową od czasu jej zniknięcia w dn. 7 bm., lub dawali jej goście. Za przemilczenie takich rzeczy odpowiednie osoby będą karane.

— **Podrzutki.** Onegdaj znaleziono w różnych częściach miasta 4 podrzutków, samych chłopców, w wieku od 5 mies. do 4 l. Podrzutków odesłano do przytułku bądź przy ul. Połockiej, bądź na Antokolu. (o)

— Z „Lutni“.

Wieczór nadchodzącej niedzieli 17 bm. śmiało można zatytułować wieczorem humoru i śmiechu, gdyż wypełni go doskonała farsa Dobrzańskiego pt. «Żołnierz królowej Madagaskaru».

Jest to jedna z najlepszych krotechwil polskich, posiadających niewyczerpaną dozę dowcipu, tryskającą humorem i obfitującą w zabawne sceny i powikłane sytuacje.

Każdej wykonanej scenie towarzyszą wybuchy nieustannego śmiechu na widowni.

Sprzedaj biletów na to widowisko rozpocznie się od czwartku (g. 5—8 wiecz).

— **Niedoręczone listy,** które można otrzymać na poczcie miejskiej, Dominikańska 2. Stasia Kozłowska, Stanisława Rogalewska(2), B. Chwoinik, M. Gerszowski, Izaak Segal, Anna Marzur, Doba Kessel, Zofia Adamowicz, M. Efron, I. Szuchatin, Kazimierz Kurgło, S. Israelit, R. Kliwoinik, Robert Chasan, Mowsza Diker, M. Efron, Marja Miechowicz, Felicja Mączyńska, Marcin Schoenfeld, Miłkołaj Miechowicz, Judel Szimfes, Ester Szapiro, Samuel Szuckiewicz, Wanda Sienkiewicz, Bunen Lewin, Marja Spirydowicz, M. Weber, Chaim Gawenski, Leonora Szedegeer Marja Zawacha, Marjanna Reingold, Wincenty Juchewicz, Boris Gilman, Walerjanna Kunicka, Kazimierz Dawlidorg, Gurguv Bulicz, Stefanja Tefarnecka, Johanna Szelekow, Sora Lewin, Miril Sack, Jachin Cipkin, I. Slatko, Malwina Mikellis, Dawid Cinman, Keile Badanowski (2), Piotr Liszewski, Dominika Jagiełło, Karol Augustowski, Dawid Lemkin.

O FIARY.

złożone w administracji „Dziennik Wileński”

Na kościół Serca Jezusowego.

Bezimiennie 5 mk., Siedlecki Jan 4 mk. Dla uczczenia uroczystości Serca Pana Jezusa w dniu 15 bm.—Kółko w Poniewieżu 42 mk.

Na głodnych.

Perkowski Leon 10 m., NN. 1 m.

Krótki Katechizm

czyli

NAUKA JAK ŻYĆ I WIERZYĆ POTRZEBA.

Cena 8 kop. Z HISTORJĄ ŚWIĘTĄ 10 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Księgarnia J. Zapaśnik

ma na składzie i poleca następujące dzieła ś. p. ks. Jana Kurczewskiego:

- Gospodarz i sługa wobec prawa Bożego, wyd. II . . . M. —,60 f.
- Ja Malka pięknej miłości. Nabożeństwo Majowe ku pożytku rodzin chrześc., wyd. II . . . M. —,60 f.
- Konferencje i nauki rekolekcyjne, cz. II, dla osób świeckich M. 1,60 f.
- Opowiadanie o dziejach Chrześcijaństwa na Litwie i Rusi. Cz. I — Od Chrztu Litwy do końca XVI wieku . M. 1,80 f.
- Pamiętka uroczystego poświęcenia pomnika i statuy św. Jacka w Wilnie na przedm. Pohulance 1843 roku 22 sierpnia . . . M. —,30 f.
- Rozmyślenia o tajemnicach Różańca św. na każdy dzień m. października, wyd. II powiększone . M. —,80 f.
- Wykład Przenajśw. Ofiary Mszy św. w 30 naukach niedzielnych . . . M. 3,— f.
- Biskupstwo Wileńskie od jego założenia, aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa djezeji Wileńskiej, oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół i zakładów dobroczynnych i społecznych . . . m. 7, w opr. m. 10,—
- Kazania przygodne, cztery tomy . . . m. 11,50
- Kazania świąteczne . . . m. 3,—
- Konferencje dla kapłanów, wypow. na rekol. kapłańskich 1913 r. w semin. Wil. . . m. 1,70
- Kościół Zamkowy czyli Katedra Wileńska w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju, 2 tomy . . . m. 12,—

Kupuje książki stare,

a także roczniki pism starych: «Tygodnika Ilustrow.», «Kłósów», «Wisły», «Biblioteki Warszawskiej», «Ateneum» i t. p.

KSIEGARNIA J. ZAPAŚNIK, ul. Dominikańska 4.

„POOŚCIAĞLIWOŚĆ I PRACA“

zakłady wychowawczo-rzemieślnicze dla dziatwy obojga płci.

Pracownie:

- Stolarnia z oddziałami tokarskim i rzeźbiarskim przyjmuje obstatunki na wszystkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa od drobnych sprzętów domowego użytku do całkowitych umeblowań domów, biur, magazynów etc. okna i drzwi.
- Ślusarnia wykonuje balustrady, ogrodzenia, okucia domowe, oraz reperacja i pobiałę naczyń kuchennych.
- Koszykarnia wykonuje kosze rynkowe, podróżne, dla domowego użytku oraz meble.
- Pracownia szewska wykonuje obuwie na drewnianych podszewkach.

Adres: **Stefańska 41—37.**

Przy składach skład mebli i okuć gotowych.

Już przyjmują się obstatunki na

TORF

prasowany, suchy,

w Towarzystwie Pomologicznem, Zamkowa № 4, od g. 10 do 12 pp. 247

Kwintowa.

Kupię

meble, otomane, szafy, stoliki i łózka. Proszę zgłaszać się: ul. Św. Anny № 2—1, Świątkowska. 260

Do sprzedania: szafa do ubrania, biblioteka, bielżuarka, maszyna do szycia, książki różne, autografy i inne rzeczy. Zgłaszać się od g. 9—12 rano. Ul. Popowska № 18 m. 2, M. Gadomski. gr

Pieska pokojowego kupię. Ś-to Jerska № 22 m. 17, od 1 do 3-ej. Malinowska. 158

100 rozmaitych pocztówek w jennych pierwszorzędnych artystów za nadesłaniem 4 M. do starca: C. Andelfinger u. Cie München, Lindwurmstr. 24. (Prospekty i wzory gratis). 39

Do sprzedania:

kredens, biurko, otomana i szafka dziecięca do książek. Zgłaszać się od g. 1—4. Ul. Makowa 15—10, Malecka. 253

DRUKARNIA

Ks. A. RUTKOWSKIEGO WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7. Przyjmuje wszelkie obstatunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, oenniki, dzieła, cyrkularze, adresy, etykiety, rachunki, kwit-rjusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepajdry i t. d.

Wykończenie staranne.

Ceny umiarkowane.

Królewska Saska

Loterja Krajowa

110000 losów 55000 wygranych

Najpomyślniejsza niemiecka loterja państwowa.

Co 2-gi los wygrywał

W najpomyśl. wypadku mk.

800,000

Główne wygrane mk.

500,000

300,000

200,000

150,000

100,000

Ciągnięcie I ej klasy 13 i 14 czerwca 1917 r.

Losy klasowe:

1/10 1/5 1/3 1/1

5 m.— 10 m.— 25 m.— 50 m.—

Losy całkowite,

ważne dla wszystkich klas:

1/10 1/5 1/2 1/1

25 m.— 50 m.— 125 m.— 250 m.—

poleca i wysyła, również i za

zaliczką,

kolector loterji państwowej;

Max Lippold, LIPSK (Leipzig) telefon 4919. Grimmaischer Steinweg 11,

naprzeciwko Król. Dyr. Loterji.

Wysyłam również i na front.